

uczelnie bardzo znaczące na naukowej mapie kraju. Można tu wymienić choćby:

- d Uniwersytet Warszawski
(<http://bibliografia.icm.edu.pl/browser>),
- d Politechnikę Warszawską
(<http://gate.bg.pw.edu.pl>),
- d Politechnikę Wrocławską
(http://www.bg.pwr.wroc.pl/opac/szuk_pr4.htm),
- d Akademię Górniczo-Hutniczą
(http://www.agh.krakow.pl/badania_naukowe),
- d Uniwersytet Łódzki
(<http://www.lib.uni.lodz.pl/library/bazydanych/bazywlasne.html>).

W sieci Internet nie udało mi się jednak znaleźć takiego systemu, który na życzenie użytkownika przełączałby się na język angielski, który jest *de facto* oficjalnym językiem wszystkich naukowców na świecie – a system SKEP posiada obie sprawnie działające wersje językowe.

Reasumując, wydaje się, że w każdej uczelni wyższej system komputerowy rejestrujący i udostępniający w sieci Internet dorobek naukowy jej pracowników jest niewątpliwie potrzebny – żeby nie powiedzieć niezbęd-

ny. System SKEP prezentuje się całkiem nieźle w porównaniu do analogicznych systemów działających w innych uczelniach w kraju. Owe wspomniane na początku 10 tysięcy zarejestrowanych pozycji bibliograficznych to całkiem sporo, zważywszy na krótki okres, w jakim system działa. Że jest to znacząca liczba, można łatwo przekonać się przeglądając dane zarejestrowane w systemach bibliograficznych, których adresy internetowe podano wyżej.

Na koniec pozwolę sobie na zamieszczenie wykresu pokazującego liczbę zarejestrowanych w systemie pozycji bibliograficznych z podziałem na przyjęte kategorie (stan na dzień 08.05.2003 – 9697 zarejestrowanych pozycji bibliograficznych). Możliwości przygotowywania podobnych zestawień (a nawet dużo bardziej złożonych) są, z uwagi na przechowywanie danych w profesjonalnym systemie Oracle, praktycznie nieograniczone.

Artur Gramacki*

* Autor jest pracownikiem Instytutu Elektroniki i Informatyki, współtwórcą systemu SKEP

G a l e r i a N o w y W i e k

2 8 m a r c a - 1 4 m a j a 2 0 0 3

KATARZYNA PODGÓRSKA-GLONTI W MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ

Artystka anektując Galerię Nowy Wiek buduje wieloelementową i wielowątkową instalację. W swojej realizacji posługuje się fotografią, dźwiękiem, używanymi ubraniami. Istotnym dla projektu jest fakt, że instalacja jest pokazywana w Muzeum, miejscu traktującym ze szczególnym szacunkiem przedmioty przeszłości. Geograf Katarzyny Podgórskiej-Glonti, poszukujący odkrywca, który celu P o d r ó z y nie zna i chyba nie jest on najistotniejszy, sens czerpie z faktu bycia w drodze. Wystawie towarzyszy poetycki tekst artystki:
„Obszar poszukiwań wyznaczały plany i mapy znanych domów, ulic

oraz okna pomieszczeń szczególnie wypełnione ubraniami.

Ubranie - bezgłośny świadek obecności.

Pomiędzy napiętą linią pamięci, miejsc, zdarzeń stwierdzam fakt

swojego istnienia.

Innym razem linia dnia pocięta była dawkami leków.

Rano, południe, wieczór.

Rano, południe, wieczór.

Rano, południe, wieczór.

Masaż stóp został dziś pominięty"

Katarzyna Podgórska-Glonti
Adiunkt Wydziału Artystycznego UZ



WYDRUK KOMPUTEROWY 100X70, SZCZELNIE WYPCHANE OKNA ODZIEŻĄ UŻYWANĄ



WIDOK EKSPOZYCJI Z ZEWNĄTRZ